Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 31-go stycznia 1935 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . — 70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . — 90 Zł.
kwartalnie . . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.
Nr. 5. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok X.

W dniu Imienin P. Prezydenta Rzplitej.

Dzień pierwszy lutego jest dniem Patrona obecnego Gospodarza Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego i dlatego w dniu tym z czcią należną i najgłębszem oddaniem się pochylą się głowy wszystkich obywateli państwa przed Dostojnym Solenizantem.

Jest to jedyny może dzień w roku, kiedy poza obrębem oficjalnej sztywności i państwowego namaszczenia może się ujawnić ten serdeczny, uczuciowy stosunek wszystkich obywateli Polski do Tego, w którego osobie streszcza się i Majestat Władzy i zarazem ta demokratyczna bliskość Pierwszego Obywatela.

Tem cenniejsza i dostojniejsza jest dzisiejsza uroczystość, że prawie równocześnie z dniem Jego Imienin upływa trzydziestolecie pracy naukowej Pana Prezydenta, a zasługi te może my — jedyne z czasopism prowincjonalnych — mieliśmy zaszczyt naświetlić piórem najbardziej z pewnością do tego właściwem p. min. Kwiatkowskiego.

Mogą się inne narody i państwa chlubić swoimi monarchami czy prezydentami, my nie ujmując im ani zasług, wielkości, ani znaczenia w ich społeczeństwach, możemy płonąć uzasadnioną dumą, że Opatrzność, czuwająca nad losami narodów i państw, takiego a nie innego dała nam Prezydenta w naszej Rzeczypospolitej.

Genialny pracownik przy warstacie, może dziś najbardziej wartościowym dla państwa, w ciszy swego chemicznego laboratorjum, dostrzeżony troskliwem a czujnem okiem Marszałka Piłsudskiego, poddał się Jego wezwaniu i odważył się podjąć rozległego a trudnego włodarstwa ku pomyślnej przyszłości swego narodu i państwa.

Na tem dostojnem a pracowitem stanowisku spełnia swoje posłannictwo po dzień dzisiejszy i niema dzisiaj w Rzeczypospolitej serca, którebyMu w całości nie było oddane, niema chęci czy woli, któraby z Nim razem w wysiłku pracy dla państwa, dla ogólnego dobra zespolićby się nie chciała.

Z tem najgłębszem oddaniem się i czcią my na tym tarnowskim — szarym i skromnym — odcinku polskiego życia składamy Najdostojniejszemu Włodarzowi Państwa życzenia: Ad multos annos!

Co to jest Oświata Pozaszkolna.

Na tle zagadnień Oświaty pozaszkolnej, jej istoty, do dziś jeszcze spotkać się można z nieporozumieniami. Odnosi się to zarówno do wsi, jak i do miasta. Najszersze warstwy społeczeństwa podciągają pod to pojęcie bądź wyłącznie działalność różnych organizacyj społeczno-oświatowych, bądź też akcję odczytową, a często i wiecową. Tymczasem one, jakkolwiek mogą być przejawami Oświaty pozaszkolnej, to jednak nie zawsze niemi są i nie wyłącznie na nich zasadza się istota Oświaty pozaszkolnej.

Oświata pozaszkolna, obejmująca swym zasiągiem młodzież, nie uczęszczającą do żadnych szkół, w wieku ponad 14 lat i starszych bez granicy wieku, ma za zadanie pomóc w samowychowaniu człowieka i obywatela przez umożliwienie każdej jednostce wyzwolenia jej sił emocjonalnych i intelektualnych. Ma stworzyć każdemu osobnikowi takie warunki, którychby jego zdolności i zainteresowania artystyczne czy naukowe — te odwieczne tęsknoty ducha ludzkiego — mogły być należycie zaspokojone, jak różne są zainteresowania ludzkie, tak też zróżniczkowaną jest Oświata pozaszkolna, która chcąc spełnić swe zadanie, musi stosować różne formy pracy.

Nie trzeba zapewniać, że takie formy pracy, wchodzące w zakres Oświaty pozaszkolnej, jak: teatr, chór, kapela, wyzwalają zainteresowania i zdolności artystyczne jednostki, takie znów formy, jak czytelnictwo, wykłady, kursy dokształcające, uniwersytety wiejskie zaspakajają zainteresowania naukowe, wreszcie życie w organizacjach, zebrania świetlicowe dają możność kształtowania się instynktów społecznych. Widzimy tutaj olbrzymie bogactwo form pracy oświatowej pozaszkolnej, która właśnie z powodu tych szerokich ram, zamykających ją, wymaga racjonalnego kierownictwa, mającego za zadanie regulowanie wszystkich przejawów działalności oświatowej pozaszkolnej w ten sposób, by prowadziły najkrótszą drogą do właściwego celu.

W Oświacie pozaszkolnej o tak ważną sprawę, jaką jest kształtowanie człowieka i obywatela — prócz organizacyj społeczno-oświatowych i prócz samych zainteresowanych — musi ze swej strony ingerować czynnik państwowy i to zarówno w formie pomocy, jak i kontroli. W jakiej formie ma to czynnik państwowy uskuteczniać, określają odpowiednie ustawy, z których najważniejsze są:

Rozp. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej „O organizacji obwodowych władz szkolnych". Rozp. Ministra WR. i OP. „O organizacji wewnętrznej obwodowych władz szkolnych", „Ustawa o ustroju szkolnictwa", „Statut publ. szkół powszechnych".

Wymienione ustawy nakładają obowiązek czuwania i opieki nad Oświatą pozaszkolną na Inspektoraty szkolne, w których referat ten prowadzą instruktorzy Oświaty pozaszkolnej. Państwo zatem daje w pierwszym rzędzie pomoc fachową władz szkolnych i finansową w postaci subwencjonowania tych poczynań Oświaty pozaszkolnej, które władze szkolne uważają za wskazane w danym momencie dla danego środowiska. Jednak niezależnie od tego dużą inicjatywę ma samorząd i czynnik społeczny, których postawa decyduje często o powodzeniu takich czy innych poczynań oświatowych, Jesteśmy świadkami wysiłków czynnika państwowego, samorządowego i społecznego w kierunku oświatowo-społecznym i wychowawczym szerokich warstw.

Jak warstwy na to reagują? Trzeba powiedzieć otwarcie: tam, gdzie widzą rzetelną pracę — idą ławą; wieś szczególnie szybko wyczuwa czy gościniec, na który się ją wprowadza, jest prostą drogą, ubitym szlakiem czy grząskiem bagnem. Na plewy nie daje się nabrać. To prawda, którą każdy idący na wieś winien sobie uświadomić, by czasem w grząskiem bagnie, do którego wiedzie innych, sam nie zgubił własnych butów.

Reasumując pragnę podnieść, że Oświata pozaszkolna będzie należycie spełniała swe

zadania, gdy fachowe kierownictwo pracą oświatową pozostawi się powołanym do tego władzom szkolnym, a organizacje zamiast malowaniem swych szyldów — na przekór innym, zajmą się bardziej produktywną pracą, ułatwieniem korzystania z kultury i wiedzy wszystkim, którzy tego pragną.

Samorząd napewno nie pozostanie w tyle i nie będzie szczędził grosza w przekonaniu, że wydając go, buduje typ nowego Polaka i człowieka.

Z którejkolwiek jednak strony podchodzić będziemy do zagadnienia Oświaty pozaszkolnej, to zawsze dojdziemy do jej centralnego punktu: nauczyciela szkoły powszechnej, który jest i na długo jeszcze pozostanie najniezbędniejszym motorem całej akcji oświatowej.

Oświata pozaszkolna jest jednym z czynników — filarów budowy Państwa, a im ona szersze obejmie sfery, do których jej celem iść. tem zaszczytniejszą rolę spełni, — rolę, o której zawsze będą wspominać pokolenia, wyrosłe do pracy dla Państwa, do pochodu czasu, który w takiem piorunującem tempie kroczy.

St. W.

Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej
odbytego dnia 28 stycznia 1935 r.

Dnia 28 stycznia o godz. 18.30 wieczór odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w sali posiedzeń w Magistracie pod przewodnictwem p. prezydenta Dra Brodzińskiego.

Przed posiedzeniem odbywały się ożywione narady obu klubów radzieckich.

Pan prezydent Dr Brodziński otwiera posiedzenie, konstatując wymaganą obecność większości panów radnych, poczem p. sekretarz odczytuje protokół z poprzedniego posiedzenia.

Z powodu przeniesienia kolejarza radnego PPS. p. Dobrowolskiego i jego rezygnacji, przyjęto wniosek Magistratu na powołanie w jego miejsce zastępcy Marcina Bainbury z PPS.

W tem miejscu krytykuje ostro p. radny Batist zarządzenia władz w sprawie przenoszenia kolejarzy, którzy są radnymi.

Pan Prezydent Dr Brodziński zwraca p. Batistowi uwagę, że krytyka jego jest nie na miejscu, gdyż Rada nie może krytykować zarządzeń władz rządowych.

Na jednem z poprzednich posiedzeń uchwaliła Rada dodatek 100 procentowy do podatku dochodowego od nieruchomości na rok budżetowy 1935/36, obecnie na wniosek Magistratu poczyniono poprawkę, że uchwała ta obowiązuje na rok kalendarzowy 1935, a to dlatego, że podatki wyznacza się na rok kalendarzowy.

Wniosek Magistratu na prolongatę pożyczki w kwocie 25.000 zł. w komunalnym Funduszu Pożyczkowym na jeden rok został przyjęty. Również przyjęto wniosek Magistratu na zaciągnięcie pożyczki w sumie 8 tysięcy złotych w Banku Gospodarstwa Krajowego, a to na budowę nowego baraku, skla dającego się z 10 izb. Z sumy tej ma być 2000 zł. użyte na zapłacenie długu, jaki pozostał po zbudowaniu ostatniego baraku, zaś 6000 zł. posłużą na dalszą budowę.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości szkontrum z Komunalnej Kasy Oszczędności, przyczem stwierdził p. prezydent Dr Brodziński, że stan Komun. Kasy Oszczędności m. Tarnowa jest mimo ciężkich kryzysowych czasów dobry, dzięki wzorowej gospodarce.

Na zjazd Związku Miast, który odbędzie się dnia 7 i 8 kwietnia 1935 w Warszawie, wybrano na wniosek klubu BBWR. p. prezydenta Dra Brodzińskiego.

Klub PPS. mimo ciągłych nawoływań o bezwzględną oszczędność, proponował wysłanie trzech delegatów. Wniosek ten jednak upadł.

Na rzeczników dyscyplinarnych do Komisji dyscyplinarnej II. instancji wybrano p. inż. Szancera i p. Bernatowicza.

Następnie rozważano nagły wniosek Magistratu na sprzedanie gruntu po 75 gr. za 1 metr^2 Związkowi Między komunalnej Opieki Społecznej na budowę osiedla robotniczego, z tem, że do roku 1937 wszystkie domki mają być wybudowane. Mają to być małe domki robotnicze o 3 ubikacjach, których czynsz miesięczny wynosić będzie za domek 20 zł. Czynsz ten jednak będzie spłatą za domek, który po pewnym czasie stanie się własnością mieszkańca. Piękny ten projekt został jednogłośnie uchwalony.

Po przyjęciu do Związku przynależności do gminy miasta Tarnowa kilku petentów, ogłosił p. prezydent 20-to minutową przerwę, poczem p. Krzanowski, urzędnik Komunalnej Kasy Oszczędności, oraz członek Komisji rewizyjnej Rady miejskiej odczytał sprawozdanie Komisji rewizyjnej z kontroli sprawozdania rocznego gminy za r. 1933/34.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że ówczesny Zarząd miasta administrował nieprzemyślanie i tem naraził miasto na straty. Komisja uwypukliła szczególnie przekroczenia budżetowe, a to w pozycjach: renumeracje, anonse i komunikaty, diety i podróże, krawężniki i chodniki, benzyna do auta osobowego.

Po odczytaniu sprawozdania wyjaśnia prezydent Dr Brodziński, że obecny Zarząd miasta nie ponosi odpowiedzialności za uchybienia z roku 1933/34, nie może również dać żadnych wyjaśnień, których mógłby udzielić jedynie dawny Zarząd, jednak zapewnia, że obecny Zarząd będzie się starał wszelkie usterki w gospodarce, spowodowane w dawnych latach, naprawić.

Sprawozdanie Komisji było senzacją dla radnych i oczywiście wywiązała się żywa dyskusja rzeczowa ze strony klubu BBWR., niesłychanie zaś agresywna, osobista i polityczna ze strony klubu PPS.

Klub radnych BBWR. przez usta radnego p. Kulki złożył oświadczenie, że klub radziecki BBWR. nie ponosi żadnej odpowiedzialności za gospodarkę ówczesnego Zarządu miasta, że piętnuje niewłaściwości i uchybienia, wykazane w sprawozdaniu Komisji rewizyjnej, które spadają na ówczesny Zarząd, zalecając Zarządowi miasta ściągnięcie od ówczesnego Zarządu nieprawnie pobranych względnie odpisanych sum. należnych gminie.

Klub przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Komisji rewizyjnej ze wszystkiemi uwagami w niem poczynionemi.

Jako referentka klubu PPS. wystąpiła p. Dr Lidja Ciołkoszowa, która jak zwykle frazesami, naszpikowanemi złośliwością, uwypuklając uchybienia do rozmiarów zbrodni, obarczała winą za usterki ówczesnego Zarządu miasta Blok Współpracy z Rządem, identyfikując ówczesnych włodarzy miasta z Organizacją. Gołosłowne zarzuty z jednej, a wyolbrzymianie win z drugiej strony poniosły p. Dr Ciołkoszową tak daleko, że zarzuciła Blokowi winę budowy rzeźni i zakupno autobusów, które to zrujnowały miasto, a przecież inicjatorem tych wyczynów był nie kto inny jak p. Kasper Ciołkosz, dusza i sprężyna rządów w mieście w tym czasie, kiedy uchwalono budowę niefortunnej rzeźni i zakupno sławetnych autobusów.

Również naszemu wydawnictwu w tym najeździe zapalczywej oratorki na wszystko co Blokowe, dostało się za to, że „Hasło“ otrzymywało ogłoszenia od dawnego Zarządu, gdyż zapewne według Dr Lidji ogłoszenia wolno brać tylko „Naprzodowi“.

Dobrze też odpowiedział na te dla ulicy wygłaszane elaboraty p. Dr Ciołkoszowej p. Szadziński, wykazując, że przecież nie kto inny, jeno p. Kasper Ciołkosz uczynił z kwitnącego miasta ruinę finansową, pozostawiając późniejszym Zarządom głowienie się nad płaceniem miljonowych długów.

Na zarzuty p. Szadzińskiego odpowiedział minorowym już tonem i dość mętnie p. ławnik Ciołkosz, broniąc się tem, że projekt rzeźni był obliczony na 1 i pół miljona złotych, a kosztował 3 i pół miljona złotych.

Doskonały znawca budowy rzeźni p. arch. Kulka wyjaśnia rzeczowo, dlaczego koszta budowy były przeszło dwa razy większe niż obliczono w projekcie, wykazując, że w zasadniczej kalkulacji było pominiętych co najmniej 50% pozycyj, które wyłoniły się dopiero w czasie budowy.

Ze strony PPS. padały jak zwykle zresztą osobiste ataki na przeciwników partyjnych, co jednak nie zmniejszyło bynajmniej przygnębiającego wrażenia, że winowajcami obecnego strasznego położenia miasta są właśnie panowie z lewicy ze swoim leaderem Kasprem Ciołkoszem.

Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto wnio-

sek radnych BBWR. na przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie, wniosek zaś radnych PPS. o wyłonienie komisji dla zbadania całej gospodarki rządów p. Marszałkowicza upadł.

Dodać należy, że podczas sprawozdania Komisji rewizyjnej przewodniczył wybrany ks. prałat Dr Lubelski, który wielkim umiarem, powagą i spokojem opanował nieco gorączkową atmosferę.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 24 w nocy.

Pod adresem p. radnych z pod znaku PPS.

Onegdajsze posiedzenie tarnowskiej Rady miejskiej było bardzo znamienne i pouczające. Stanęły naprzeciw siebie dwie zasady, dwa światopoglądy. Z jednej strony ludzie obozu pomajowego, zwarci w Bloku gospodarczym, obliczający na zimno, zdając sobie sprawę z trudnego położenia i swojej odpowiedzialności, realizują minimalny program gospodarczy.

Z drugiej grupka ludzi, których ideologię bezlitośnie zlikwidowało życie, nie mających już dziś nic do stracenia, ta grupka wpatrzona w gasnące swoje słońce, licytuje frazesami bez ograniczenia.

To nie ludzie realni: argumentacja logiczna ich irracjonalnego sposobu myślenia nie naruszy. A przecież odpowiedzialność za ten śmietnik, którego resztki co roku się wymiata z gospodarki miejskiej ponosi nie kto inny, tylko PPS. Czyż niegdyś można było szpilkę wbić w tutejsze stosunki, tak szczelnie były zapchane p. Ciołkoszem i tymi ludźmi, których on doskonale pamięta.

Skoro mowa o odpowiedzialności, to każdy stwierdzić musi bezstronnie, że obóz sanacyjny nigdy się od ponoszenia jej tam, gdzie obejmował kierowniczą rolę, nie uchylał. Nigdy nie próbował swoich ludzi zasłaniać, ani chronić przed pościgiem sprawiedliwości: każdy, kto nadużył materjalnie czy moralnie swego stanowiska, poniósł zasłużoną karę.

I tak ciągle będzie. Na tarnowskim gruncie tak się też stało.

Dziś gospodarkę objęła nowa gwardja i od tej chwili ona ponosić będzie odpowiedzialność i my nie będziemy czekali aż PPS. zacznie im patrzeć na palce i będzie wytykać błędy, — nie, my to już robimy i zawsze robić będziemy. Prawo współpracy, kontroli i rzeczowej krytyki jest także naszem dobrem prawem i tego radnym z PPS. nie ustąpimy, choćby przemawiali tak gołębim głosem, jak r. Dr Lidja Ciołkoszowa.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga: Kiedy szliśmy do wyborów do Rady miejskiej, podkreślaliśmy apolityczny charakter tej instytucji samorządowej i bezpartyjną, gospodarczą treść pracy, tymczasem radni z PPS. każdemu — nawet najbardziej obojętnemu — zagadnieniu nadają zabarwienie polityczne, nie można ich nauczyć gospodarczego, objektywnego myślenia.

Zapominają, że stawianie spraw pod tym kątem widzenia jest sypaniem piasku do precyzyjnej, gospodarczej maszyny, aby nie szła... A może im o to chodzi...

Do Pani Dr Lidji Ciołkoszowej
radnej m. Tarnowa.

Na ostatniem posiedzeniu Rady gminnej, bez zadania sobie trudu zbadania sprawy, zarzuciła mi Pani publicznie, że w czasie urzędowania jako wiceprezydent miasta kazałem naprawić w warsztatach mechanicznych tramwaju miejskiego własne auto i za naprawę tę nie zapłaciłem. Proszę przyjąć do wiadomości i wiadomość tę podać na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej, że rachunek za naprawę auta w warsztatach tram waju miejskiego, wystawiony pod L. 1831 w dniu 27-go listopada 1933 r. zapłaciłem w dniu 27-go grudnia 1933 r., na co posiadam pokwitowanie kasowe.

O ile sprostowania tego WPani publicznie nie poda do wiadomości, uważał będę lekkomyślnie przez Panią poruszoną sprawę za złośliwe oszczerstwo.

Inż. Edward Okoń.

Tarnów, 29 stycznia 1935 r.

Zaprzysiężenie sołtysów.

W sali zebrań Rady powiatowej odbyło się uroczyste zaprzysiężenie sołtysów i ich zastępców w nowo utworzonych gminach zbiorowych.

Starosta powiatowy p. Lissowski w pięknem patrjotycznem przemówieniu wykazał ważność chwili, gdyż poraz pierwszy w Odrodzonej Polsce składają w naszym powiecie sołtysi przysięgę na wierną służbę Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu odebrał p. starosta przysięgę od sołtysów i podsołtysów, poczem przemówił do zebranych o obowiązkach sołtysów p. insp. Miszewski, wkońcu przemówił w imieniu sołtysów jeden z wybranych.

Na uroczystości zaprzysiężenia byli obecni pp. płk. dypl. Broniowski, ppłk. Krzywobłocki, wicestarosta Choczyński, insp. szkolny Tomaszkiewicz, ases. Sądu grodzkiego Dr Kleczkowski, kom. P. P. Wyszogląd, sekr. Rady powiatowej Marzec i wielu reprezentantów urzędów.

Praca świetlicowa w ZPOK.

W dalszym ciągu wykładów w świetlicy Z. P. O. K. wygłosił przewodniczący sekcji oświatowo-społecznej BBWR. prof. Maurycy Godowski interesujący odczyt na temat moralnego przygotowania społeczeństwa do wcielenia go w szeregi nieustannie czuwającej LOPP.

Naszkicowawszy historyczny przebieg dawnych wojen, poprzez bohaterów Sienkiewiczowskich, bojowników z pod Somosierry aż do Wąsowicza z pod Rokitny, doszedł prelegent, a wraz z nim słuchaczki do konkluzji, że wojnę przyszłości prowadzić będzie jakiś gigantyczny rozum chemiczny — Napoleon chemji i dlatego wszyscy obywatele bez wyjątku tworzyć muszą kadry samoobrony, bo każdy człowiek obeznany z niebezpieczeństwem starczy za dwóch.

Z Rautu na Nieuleczalnych.

Komitet urządzający Raut dla Nieuleczalnych składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" tym wszystkim, którzy przyczynili się swą pracą do uświetnienia Rautu, zaś datkami pieniężnemi jak i datkami w naturze do doskonałych rezultatów kasowych.

Czysty dochód z Rautu wyniósł 1333 zł. 6 gr

Za Komitet:
Olga Lissowska, Zofja Kuśnierzowa.

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe

Staraniem Pocztowego Przysposobienia Wojskowego odbyła się dnia 20 stycznia br. o godz. 14 w sali Świetlicy przy ul. Urszulańskiej 12 „Choinka" dla dzieci pocztowców i ich rodzin, oraz zaproszonych gości.

W pięknie udekorowanej sali zielenią i girlandami na tle przepięknie ubranej choinki, zebrało się przeszło 250 osób.

Po odśpiewaniu kolendy „Wśród nocnej ciszy" przemówił obywatel prezes J. Ratzko. Witając zebranych, podziękował p. Łazarskiej żonie kontrolera i SS. Felicjankom i tym wszystkim członkom, którzy współpracowali w urządzeniu „Choinki"; następnie wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Najdostojniejszego P. Prezydenta i Pierwszego Marszałka J. Piłsudskiego.

Po odegraniu żłóbka wygłoszono szereg deklamacji, poczem dzieci wykonały taniec góralski i krakowiaka.

Na zakończenie obdarowano dziatwę łakociami, a najbiedniejsze dzieci otrzymały części odzieży zimowej.

Kronika karnawałowa.

Dnia 1 lutego Reprezentacyjny Raut, celem uczczenia Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Część koncertowa na wysokim artystycznym poziomie.

Komitet przygotował liczne niespodzianki.

Cały Tarnów spotka się na tym wspaniałym Raucie w sali lustrzanej Kasyna.

*

Dnia 3 lutego urządza Akademicki Pododdział Związku Strzeleckiego „Akademicka Noc Karnawałowa" w sali recepcyjnej hotelu Bristol. Młodzież Akademicka przygotowuje szampańską zabawę.

*

W sobotę dnia 2 lutego odbędzie się w salach Sokoła I. doroczna „Maskarada", która ma już w Tarnowie ustaloną renomę.

Na Maskaradzie zabawa wre.

Konkursy masek, piękności i tańca.

*

W sobotę dnia 2 lutego br. odbędzie się w lustrzanej sali Kasyna wieczór taneczny kombatantów.

Komitet zapowiada moc niespodzianek!

Walne zebranie Tow. Muzycznego.

Na Walnem Zebraniu Towarzystwa Muzycznego po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego Zarządu i po udzieleniu absolutorjum wybrano nowy Zarząd z p. inż. Okoniem na czele.

Stowarzyszeniu, które ma tak świetną tradycję, życzymy dalszego rozwoju.

Z Poczty.

Dnia 20 stycznia br. w urzędzie pocztowym nr. 1 w Tarnowie odbyło się doroczne Walne Zebranie L. O. P. P. przy udziale 85 członków. Zebranie zagaił prezes L. O. P. P. p. Ratzko, naczelnik telegr. i telef. Dokonano wyboru przewodniczącego w osobie p. Borucha kontrolera i sekr. asyst. Kulasa.

Prezes LOPP. p. Ratzko powitał obecnego na sali p. naczelnika urzędu pocztowego Wł. Worka i wszystkich zebranych, poczem zdał sprawozdanie szczegółowe z działalności LOPP. z ubiegłej kadencji.

Sprawozdanie kasowe złożył nadzorca p. Ludwik Kułaga, skarbnik LOPP.

Imieniem komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie młodszy technik Byś A., stwierdzając zgodność rachunków i zgłosił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi LOPP. absolutorjum, co zebrani jednogłośnie uchwalili.

Następnie wybrano komisję-matkę, w której skład weszli: Boruch kontroler, Olech kontroler, Wisz kontroler, Kulas asystent, Sak mł. technik, Byś mł. technik, Kułaga i Rudka nadzorcy.

Przewodniczący ułożoną listę oddał pod głosowanie, którą wszyscy jednogłośnie zatwierdzili.

W skład nowego Zarządu LOPP. weszli jako prezydjum.

Prezes LOPP.: Wł. Worek, naczelnik urzędu pocztowego nr. 1, wiceprezes: J. Ratzko, naczelnik urzędu telef. i telegr., sekretarz: M. Wisz kontroler, skarbnik: Ludwik Kułaga nadzorca. Członkowie: referent instruktor Czesław Kulas asystent, zastępca instr. Ant. Byś mł. technik.

Do komisji rewizyjnej: przewodniczący: Stan. Kurasadowicz naczelnik urzędu pocztowego Tarnów 2, zastępca przew. i członek J. Olech kontroler. Członkowie: Ign. Rudka nadzorca. Zastępcy: Łucja Orzechowska kontroler, A. Kozioł nadzorca.

Delegatem na zjazd okręgowy do Krakowa został wybrany prezes LOPP. Wł. Worek, naczelnik urzędu pocztowego Tarnów 1.

Z Komitetu Budowy Baraków dla Bezdomnych.

Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie likwidacyjne komitetu budowy domu dla bezdomnych pod przewodnictwem p. dyr. Gładyszowskiego. Sprawę finansową referował p. dyr. Prychitko, zaś sprawę techniczną p. inż. Huber. Koszt budowy wyniósł 23.422 zł.

Komitet budowy baraków dla bezdomnych prosi usilnie wobec żądania Komisji rewizyjnej o zwrot list dotąd nie oddanych do rąk skarbnika p. Józefa Prychitki w Kom. Kasie Oszczędności miasta Tarnowa.

Ze Strusiny.

Dnia 21 stycznia odbyło się w sali Sokoła zebranie obywateli ze Strusiny, na którem wygłosił referat ogrodniczy p. Antoni Gładysz, instruktor OTR. na temat „Sadownictwo". Odczyt był ilustrowany wyświetleniami lampy projekcyjnej.

Opłatek w Łękawicy.

W niedzielę dnia 20 stycznia odbyła się w Łękawicy w budynku szkolnym piękna uroczystość „Opłatka", urządzona przez tamtejsze Koło Związku Rezerwistów, Kółko Rolnicze i Koło Młodzieży.

W pięknie przystrojonej sali zebrało się około 130 osób, by w podniosłym, nadzwyczaj miłym nastroju złożyć życzenia i połamać się opłatkiem. Zebranych powitał sekretarz Koła Zw. Rez. p. Kawik, poczem imieniem ks. biskupa proboszcz miejscowy ks. Kokoszka pobłogosławił zebranym oraz organizacjom w ich pracy dla dobra Ojczyzny. Przemawiali ponadto: inż. Fr. Kruszyna i p. Marjan Konopka imieniem Zarz. Pow. Zw. Rez. w Tarnowie, pułk. M. Hoborski jako komendant powiatowy Z. Rez., następnie insp. szkolny p. Zahaczewski, p. Józef Piątek i p. Józef Piska imieniem włościan, oraz p. kapitanowa Budzikowa imieniem kobiet. Ponadto doskonałe deklamacje wygłosili p. Tadeusz Jachym z Koła Młodzieży i p. Kawik.

Urządzony przy współudziale nauczycielstwa poraz pierwszy w Łękawicy „Opłatek" dzięki staraniom komitetu odbył się rzeczywiście imponująco. Z wyników dotychczasowej, niespełna jednorocznej pracy Koła Zw. Rez. w Łękawicy można stwierdzić, że dzięki inicjatywie i ofiarności, miła ta wieś może być wzorem dla innych w powiecie.

Z Tuchowa.

Posiedzenie Rady miejskiej w sprawie zatwierdzenia budżetu odbyło się pod przewodnictwem p. burmistrza Stylińskiego w obecności p. wicestarosty Choczyńskiego, oraz inspektora samorządowego p. Miszewskiego.

Po otwarciu posiedzenia przez p. burmistrza Stylińskiego przemówił do zebranych radnych o ważności uchwalenia budżetu oraz o konieczności aktywnej pracy dla dobra państwa i miasta p. wicestarosta Choczyński, poczem wybrano komitet budowy szkoły, uchwalono uposażenie dla burmistrza, a to 200 zł. miesięcznie, oraz przyjęcie sekretarza dalej uchwalono statut etatów służbowych. Uchwalono jednogłośnie budżet na r. 1935/36 w sumie 37 tysięcy złotych, oraz budżet przedsiębiorstw w sumie 15.820 złotych oraz 7.742 złotych.

Z inicjatywy burmistrza Stylińskiego zorganizował się komitet, który uruchomił kuchnię dla najbiedniejszych, z której korzysta 50 ubogich. Kuchnią opiekuje się, nie szczędząc ofiar i pracy Zw. Pracy Obyw. Kobiet z prezesową p. rejentową Pawłowską.

Dnia 20 stycznia br. odbyło się zebranie Komitetu gmin. BBWR., poświęcone akcji wyborczej do Rady gminnej samorządowej. Zaznaczyć należy, że w niektórych gromadach opozycja tracąc zupełnie swoje wpływy, propaguje albo wstrzymanie się od głosowania na radnych, względnie dąży do kompromisowego ułożenia list. Zainteresowanie wyborami bardzo ożywione. Nawet wybitni działacze opozycyjni wyrażają chęć przystąpienia do pracy w BBWR. Gromady tutejsze konsolidują się dla prac nad pokonaniem kryzysu, porzucając bezpłodną politykomanję.

Rozpoczęty w listopadzie montaż nowego mostu na Białe o konstrukcji wyłącznej żelaznej, mimo ciężkich warunków atmosferycznych postępuje naprzód.

Wieśniacy okolicznych wsi apelują do Zarządu miasta Tuchowa o obniżenie opłat targowych, gdyż te są nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do dzisiejszych cen.

Dobra gospodyni.

Sos ostry do galarety.

Dwa żółtka z jajka ugotowane na twardo rozetrzeć doskonale na miseczce, posolić je, opieprzyć białym pieprzem, włożyć łyżkę musztardy, wlać pół szklanki śmietany i łyżkę octu, wymieszać, a raczej rozetrzeć i podać do galaret z móżdżku, ryby czy nóżek.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Olszówka
Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.